Przedpłata
wraz
z przesełką
pocztową
wynosi
5 zł. a. w.
rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA
i
Administracya
we Lwowie
przy placu
Maryackim
l. 9.

Pismo tygodniowe.
Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Nr. 24. Poniedziałek, dnia 4. Sierpnia 1879. VI. rocznik.

Stowarzyszenia w Alzacyi.

(Dokończenie).

Pomiędzy instytucyami robotniczemi w Wyższéj Alzacyi, jedno z ważniejszych miejsc zajmują też „Banki ludowe“, t. j. stowarzyszenia zaliczkowo-wkładowe, jakkolwiek banki te, nie są przeznaczone wyłącznie dla robotników. Rolnicy, drobni przemysłowcy i kupcy, mają prawo z nich korzystać, na równi z robotnikami.

Najznaczniejszy z nich, istniejący w Mulhuzie od 1865 r. z kapitałem 1,000.000 fr. podzielonym na 2.000 akcyi, liczy 282 akcyonaryuszów.

Są to drobni handlujący, oberżyści, przedsiębiorcy, nadzorcy fabryczni, urzędnicy, robotnicy, rolnicy. Główną czynnością tego banku jest przyjmowanie na rachunek bieżący wszelkich drobnych oszczędności robotników i następnie wspomaganie za pomocą zaliczek, osób rzetelnych i pracowitych, które chcą się zagospodarować, założyć na własną rękę sklepik, warsztat, lub rozpocząć mały jaki proceder. Roczne sprawozdania „Kredytu ludowego“, wykazują ciągły, w całym okresie od jego założenia postęp i znaczne powiększenie się obrotów.

Przebiegłszy w ten sposób, cały szereg instytucyi przeznaczonych do podniesienia bytu klasy robotniczéj, przechodzimy teraz do najważniejszéj i może najwięcéj zajmującéj, a mianowicie: do domów robotniczych. Kwestya mieszkania, a właściwie mówiąc, kwestya komornego jest bez zaprzeczenia, najgroźniejszą dla wszystkich tych, co żyją z dnia na dzień, ze swego zarobku. Jest ona z pewnością ważniejszą od kwestyi żywności, gdyż robotnik pozbawiony dla jakiéj bądź przyczyny zajęcia, albo którego praca niedostatecznie jest wynagrodzoną, może od biédy robić oszczędności na wszystkiém, może, jak to mówią — ścisnąć pasa, żyć suchym chlebem i kartoflami, chodzić w łachmanach, nakazać sobie i swoim najrozmaitszego rodzaju ograniczenia, ale musi w terminie zapłacić komorne, gdyż inaczéj, literalnie, na bruk zostałby wyrzuconym. W wielkich miastach, gdzie mieszkania tak drogie, a gospodarze niezbyt wyrozumiali i litościwi, kwestya komornego jest kwestyą życia. Wszyscy też, co chcą na seryo i szczerze zająć się polepszeniem losu klas ubogich, powinni szczególniejszą zwrócić na nią uwagę.

Ale i pod tym względem Wyższa Alzacya daje nam piękny i godny naśladowania przykład. Nigdzie może lepiéj nie zrozumiano, że w warunkach polepszenia bytu robotników, na pierwszém miejscu, leży kwestya mieszkania. Zabezpieczenie robotnikowi mieszkania, jest najpewniejszą rękojmią jego godności, bo jest niezbędném dopełnieniem osoby człowieka i najdoskonalszą formą własności. Mieć swój własny kącik, posiadać na własność domek, w którym się mieszka, choćby on był najmniejszy i najlichszy, byle można być pewnym schronienia, że nas nikt z niego wyrugować nie może, to najpierwsza i najdroższa ze wszystkich swobód.

W Mulhuzie, jak również i w wielu innych tamtejszych przemysłowych okręgach, dawno już pomyślano o zapewnieniu robotnikom wygodnych i zdrowych mieszkań, już to wynajmując im tanio odpowiednie dla nich lokale, już to, i co lepsza, ułatwiając im nabycie domu na własność. Niema pewniejszego sposobu przywiązania robotnika do fabryki, w któréj pracuje, nauczenia go porządku, oszczędności, przezorności i innych cnót tej kategoryi.

Mulhuzkie Towarzystwo robotników, założone w r. 1854, w pierwszym zaraz roku zbudowało 100 domów, które kosztowały razem 256.400 franków, a z których 49 zostało natychmiast sprzedanych. W dziesięć lat potem, w 1864 r. Towarzystwo wybudowało już 616 domów, za sumę 1,753.875 franków i sprzedało z nich 554. Podług ostatniego sprawozdania, z miesiąca czerwca 1877. r. na 948 domów zbudowanych przez Towarzystwo, sprzedano 945, ogólnego szacunku 2,780.625 fr. i co najważniejsza, należność za nie, była już wówczas prawie zupełnie wypłaconą. W przeciągu więc 23 lat, robotnicy jednego tylko miasta, wydali do trzech milionów franków, na zapewnienie sobie własności nieruchoméj.

Podobne jednak przedsięwzięcie w Kolmarze, zupełnie się nie udało; niepowodzenie uzasadnia zbyt

wysoka cena zbudowanych domów. W Guebwiller, na 90 domów zbudowanych, zostało zakupionych przez robotników i w części spłaconych 72.

Ale oprócz domów robotniczych, pobudowanych przez specyalne Towarzystwa, powstało tam jeszcze mnóstwo mieszkań, dzięki wspaniałomyślnéj inicyatywie fabrykantów dbałych o to, żeby pracujący na nich, mieli zdrowe i tanie pomieszczenie, i pragną nawet, aby każdy pracowity i oszczędny robotnik, mógł po kilku latach, stać się właścicielem domku i kawałka ziemi. I w tém też miejscu, nie możemy pominąć wspaniałego zakładu w Thann, który daje swym robotnikom zaliczki na kupno domów.

Na 333 robotników pracujących w fabryce w Thann, 126 czyli 38% zostało właścicielami nieruchomości, 88 z nich mają dom i pole, 15 sam dom, a 23 samo pole.

Dodajmy też, że w domach robotniczych pobudowanych przy fabrykach, niezaniedbano niczego, co zapewnia zdrowe powietrze i czystość mieszkań. Pralnie, tanie łazienki są na usługi mieszkańców; wentylacya i ogrzewanie mieszkań, są przedmiotem ciągłych ulepszeń. Pomyślano nawet o odzieży, meblach i naczyniach gospodarskich, które w możliwie dobrych gatunkach i jak najtaniéj sprzedawane są robotnikom.

W ten to sposób — jeżeli się nie mylimy — należy rozumieć, tak zwaną „kwestyę socyalną“. *(War. Ek.)*.

Spostrzeżenia nad rozwojem stowarzyszeń.

VII.

(S. W.) Przypuszczenie stowarzyszeń naszego kraju do korzystania z kredytu w austro-węg. Banku uważać należy jako częściowe zdobycie tych praw, do których najsłuszniejszą mieliśmy podstawę. Dalsze zdobycie tych praw przez założenie filij Banku w Tarnowie, Przemyślu i Tarnopolu, nastąpi według naszego zdania przeważnie dopiéro wtedy, gdy towarzystwa zaliczkowe znajdować się będą we wszystkich miasteczkach, będących siedzibą sądów powiatowych; gdy gospodarstwo wiejskie, rzemiosła i przemysł domowy dźwigną się ze swego upadku pod wpływem tych kredytowych instytucyj i gdy liczne domy komisowe obejmą handel produktami rolniczémi.

Zarządy wielu stowarzyszeń naszych znękane częstokroć bez skutku podejmowanémi staraniami o kredyt w instytucyach finansowych, — przyjęły z radością wiadomość o nowém najtańszém źródle kredytu. Podzielamy w zupełności tę radość, gdyż dostateczny a tani kredyt dla stowarzyszenia jest podstawą do powiększenia własnych funduszów, do zaspokojenia potrzeb członków szukających kredytu i na takowy zasługujących, jest podstawą do możności obniżenia stopy procentowéj od udzielanych pożyczek; daje on możność rozszérzenia zakresu działalności, a między innemi ułatwia osiągnięcie wyższéj kwoty w zyskach, z których zapłaciwszy najczęściéj dowolnie wymierzony haracz fiskusowi, można pewną częścią choćby najskromniéj wynagrodzić całoroczną pracę członków zarządu, lub opłacić stałego urzędnika. Stowarzyszenia, których zarządy spoczywają w rękach mężów odznaczających się zamiłowaniem i fachowém uzdolnieniem, do osiągnięcia powyższego stanu, potrafiły pokonać rozliczne trudności przy otrzymaniu nawet drogiego kredytu i przy tegoż pomocy wznieść się na stanowisko zajmowane przez pierwszorzędne instytucye finansowe. Stowarzyszenia należące do umiarkowanéj liczby tak administrowanych, będą w stanie pokonać równie trudności, z jakiemi się spotkać będą musiały w stosunku do a. w. Banku. Starsi pracownicy około rozwoju stowarzyszeń, wiedzą bardzo dobrze, ile to trudów pokonać trzeba było, zanim Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń w Krakowie i galic. kasa oszczędności we Lwowie zdecydowały się udzielać stowarzyszeniom kredytu. Nie bez pewnéj podstawy obawiały się przystąpić do tego dla nich nowego sposobu lokacyi swych kapitałów, gdyż stowarzyszenia nasze, jako nowe instytucye kredytowe, miały dopiéro złożyć dowód, że przez swą organizacyę odznaczą się żywotnością, pewnością względem swych wierzycieli i pewnością nawet względem własnych członków. Że wymienione, dla naszych stowarzyszeń przeważnie życzliwe instytucye dotąd tychże stowarzyszeń nie zaszczyciły bezwzględném zaufaniem, częste miewamy przykłady. Z wyjątkiem samborskiej kasy oszczędności życzliwie udzielającéj kredytu stowarzyszeniom znajdującym się w okręgu samborskiego sądu obwodowego, z pozostałych 11 kas oszczędności stowarzyszenia nasze nie otrzymują kredytu, lub tylko w małéj ilości, za opłatą wysokich odsetek, i z niemałémi trudnościami.

Instytucya cenzorów austro-węg. Banku, z natury swojéj piérwszą będzie przeszkodą dla naszych stowarzyszeń przy otrzymywaniu kredytu. Filie w Bielsku, Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Czerniowcach mają dostarczać stowarzyszeniom naszym kredytu na podstawie orzeczeń pp. cenzorów. W ślad za dotychczasowém przeznaczeniem austro-węg. Banku, panowie ci należą przeważnie do stanu kupieckiego i przemysłowego. Przyznawanie więc kredytu kupcom, przemysłowcom, bankom, było tychże panów dotychczasowém zadaniem, z którego wywiązują się z łatwością, gdyż znają osoby lub firmy starające się o kredyt. Nie bez pewnéj obawy, panowie ci przyznawać zechcą kredyt stowarzyszeniom, zwłaszcza zamiejscowym, — gdyż brak dokładnéj znajomości stanu interesów dotyczącego stowarzyszenia obawę tę musi wywoływać. Lwowska filia w łonie cenzorów mając patrona Związku stowarzyszeń, — stanowi pod tym względem wyjątek. Jego zdanie wypowiedziane o stanie dotyczącego stowarzyszenia, stanowić powinno o skutecznéj lub odmownéj prośbie. Patron w przykrém nieraz znajdzie się położeniu, gdy mu przyjdzie wypowiedzieć zdanie o stowarzyszeniu, którego stan interesów nie jest mu dokładnie znany. Z pomiędzy stowarzy-

szeń bowiem znajdujących się w 22 powiatach politycznych przydzielonych do filii lwowskiéj, kilkanaście nie należy dotąd do związku stowarzyszeń. Przez ten brak łączności z resztą stowarzyszeń utrzymują one w tajemnicy swoje piękne zalety, lub nie mają odwagi odkryć swych ujemnych stron.

Sądzimy więc, że towarzystwa zaliczkowe silnie już rozwinięte w piérwszéj chwili korzystać będą mogły z kredytu w austro-węg. Banku, jak równie te, które przedłożą do eskontu weksle z podpisami majętnych osób. W obu razach pp. cenzorowie z zupełnym spokojem będą mogli, lub będą musieli weksle takie zalecić do spieniężenia.

W pozostałych czterech filiach daleko trudniejszą będzie sprawa dla naszych stowarzyszeń właśnie dla dotychczasowéj organizacyi Banku. Przewidując, iż zajdą wypadki odrzucenia nawet całkiem dobrych weksli dla nieznajomości osób, które dały swe podpisy na weksle, lub dla nieznajomości interesów dotyczącego stowarzyszenia, lub wreszcie przez mylnie rozsiewane wieści, — w razie tym należałoby czynić pisemne przedstawienia do dyrekcyi dotyczącéj filii Banku za pośrednictwem Patronatu.

Trudności, z jakiemi stowarzyszenia spotkać się będą musiały w stosunku do austro-węg. Banku, zmniejszać się będą musiały stopniowo, — a ustąpić będą musiały zupełnie, jeśli władze Związku stowarzyszeń postarają się u Dyrekcyi Banku o to, aby w każdéj filii w gronie cenzorów zasiadał mąż obeznany doskonale ze stanem interesów każdego stowarzyszenia, znajdującego się w okręgu dotyczącéj filii.

Z pomiędzy stowarzyszeń należących do Związku najwięcéj 20 będzie mogło bezpośrednio korzystać z kredytu w austro-węg. Banku. Reszta stowarzyszeń już to dla braku odpowiednich podpisów na weksle, lub dla słabego kasowego obrotu, będzie zmuszoną korzystać pośrednio z tego taniego lub tańszego jak dotąd kredytu. Mamy tu na myśli zawiązanie stósunku przez te stowarzyszenia z towarzystwami silnie rozwiniętemi znajdującemi się w miejscach siedziby dotyczącéj filii, w ten sposób, aby te ostatnia w razie niewyczerpania przyznanego im kredytu, dawały ostatnie żyro na wekslach zeskontowanych przez stowarzyszenia zamiejscowe i by tak zaopatrzone weksle eskontowały w austro-węg. Banku. Zawiązanie i utrzymywanie takiego stósunku byłoby bardzo pożądaném dla obu stowarzyszeń. Do rzędu organizacyi między stowarzyszeniami na prowincyi należałoby zaliczyć równie ścisły stosunek między stowarzyszeniami znajdującymi się w jednym politycznym powiecie, jak np. Bircza i Dobromil. Stowarzyszenie sąsiadujące ze sobą i zasługujące na wzajemne zaufanie pod warunkami umówionymi wspierać się winny wzajemnymi podpisami celem otrzymania taniego kredytu z austro-węg. Banku. Jeżeli kiedy, to obecnie sposobność i potrzeba zmusi pojedyńcze stowarzyszenia do łączenia się w „koła kredytowe“. Stowarzyszenia w takim ze sobą zostające stosunku, każde u siebie winno prowadzić odrębny rachunek bieżący, każdéj chwili wykazać mający stan tego wzajemnego stósunku. Przyczém nie zaszkodzi nadmienić, że rachunki bieżące tego rodzaju z dniem 30. czerwca i 31. grudnia zamykane być winny i tychże odpisy wzajemnie sobie do sprawdzenia i przyjęcia udzielane. Ten właśnie ostatni sposób łączenia się stowarzyszeń w koła kredytowe, wielce ułatwi stowarzyszeniom stosunek z austro-węg. Bankiem. W Przemyślu np. dwa mamy stowarzyszenia silnie rozwinięte, dobrze administrowane, dla każdego z nich znaczny będzie kredyt w austro-węg. Banku, — oba téż złączywszy się w koło kredytowe unikną potrzeby starania się o prywatne podpisy. Tak samo postąpią zapewnie Sambor i Wykoty.

Banki, w nowoczesném pojęciu tego wyrazu, powstają zwykle pod egidą dobra publicznego, pod sztandarem patryotyzmu i narodowości, a zaopatrzone przywilejami rządów i licząc rzeczywiście majętne osoby, mężów stanu, i wpływowe osobistości, lub osoby bez żadnego majątku liczące się jednak urodzeniem do arystokracyi historycznéj, — jak szarańcza niszczą do szczętu zasoby społeczne, które we formie zysków osiągniętych skutkiem rzekomo szczególnych zdolności dyrektorów, przechodzą w posiadanie założycieli Banku i właścicieli akcyj. Banków tych powodzenie, rózwój i rozszerzanie zakresu działalności jest świadectwem ubóstwa duchowego narodów, w których się one znajdują. — Banki tego rodzaju przystęp mają do najtańszego źródła kredytu, w Austryi do a. w. Banku; ile możności pod najkorzystniejszemi warunkami starają się pozyskać prywatne kapitały; za udzielany zaś kredyt najwyższe zwykły pobierać odsetki, bez względu na korzystne stósunki targu pieniężnego. — Banki lwowskie mimo napływu taniéj gotówki, nie uznały za stósowne obniżyć obecnie stopy procentowéj od udzielanego swym klientom kredytu.

Stowarzyszenia nasze korzystając z kredytu w a. w. Banku dążyć będą właśnie do obniżenia stopy procentowéj od udzielanych członkom pożyczek. Dążność ta odbywać się winna stopniowo. W pierwszym rzędzie spłacić winny stowarzyszenia najdroższe obce kapitały, których wprowadzenie powtórnie do obrotu tylko w razach wyjątkowych nastąpićby mogło z jak najkrótszym terminem zwrotu. Zniżenie stopy procentowéj od wkładek oszczędności do wysokości 6—7% od sta, być winno dla stowarzyszeń usilném staraniem. Aby ten podwójny cel osiągnąć, należy do możliwéj wysokości czerpać najtańszy kredyt w a. w. Banku; przyznany utrzymać, a w razie potrzeby stowarzyszenia o nowy się starać winny w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń do spłaty w przeciągu czterech lat, i w galic. kasie oszczędności na podstawie skryptu dłużnego. Obce nawet najtańsze kapitały służyć nam mają w potrójnym celu.— Zaspokojenie potrzeb kredytu potrzebnego członkom zwłaszcza do gospodarstwa wiejskiego, rzemiosł i przemysłu domowego zajmuje pierwszorzędne miejsce. — Następnie przy pomocy takich obcych kapitałów zarządy stowarzyszeń dążyć winny zapomocą regularnie powtarzających się drobnych lecz częstych wpłat

na udziały do powiększenia własnych funduszów. Wysokość tychże stanowi bowiem o żywotności stowarzyszenia, otwiera podwoje do zakładów finansowych i sprowadza najpożądańszy skutek, gdyż niezależność stowarzyszeń. — Trzecim nakoniec celem téj operacyi jest możność osiągnięcia znacznych zysków bez pobierania wygórowanych odsetek od pożyczek. Znaczna stosunkowo część tych zysków wydzieloną być winna na wynagrodzenie pracy członków Zarządu. Z małemi bowiem wyjątkami silnie rozwinięte stowarzyszenia nasze nader stronnie oceniają i wynagradzają pracę tych, od których przeważnie rozwój, powodzenie i pomyślność stowarzyszeń zależy.

Liczymy przeciwnie między stowarzyszeniami zaliczkowemi takie, które nie rozumiejąc powyższego kierunku pracy w gromadzeniu kapitału obrotowego, czynią dotkliwy zawód bardzo licznym swym członkom w otrzymaniu kredytu, osłabiają tychże zaufanie do stowarzyszenia, dodają otuchy miejscowym lichwiarzom,— które w ogóle nie starają się wstąpić na drogę, którą kroczyły silnie rozwinięte stowarzyszenia. Z téj liczby stowarzyszeń jedne nie chcą zrozumieć znanéj zasady, według któréj szukający kredytu stósuje się do warunków dającego ten kredyt; nie chcą zrozumieć, że celem stowarzyszeń naszych nie jest osiąganie wysokich zysków z przeznaczeniem do rozdzielenia wysokiéj dywidendy, lecz że uwolnienie członków od lichwy, wspieranie tychże zarobkowania w różnych zawodach, wpływanie na wyrobienie niezależności społecznéj przez każdego z tych członków, jest głównêm i ostatecznêm zadaniem stowarzyszeń. Biorąc za przykład Milówkę, miejscowość znajdującą się w najnieprzystępniejszéj stronie kraju, gdzie większa posiadłość ziemska w niemieckich znajduje się rękach, gdzie nieurodzajna gleba górska zmusza ludność do szukania pracy w drobnym handlu, przemyśle domowym, lub dziennym zarobku we fabrykach niemieckich, gdzie prócz kilku zapomocą lichwy zbogaconych wyrzutków społeczeństwa, trudno znaleść majętne osoby, — sądzimy, że udzielanie członkom kredytu na 10% od sta w pierwszym roku działalności stowarzyszenia „Opatrzność", zalicza lud górski do oznak prawdziwéj opatrzności. Domyślając się, że stowarzyszenia tamtejszego zarząd zasypany jest licznemi podaniami o udzielenie kredytu osobistego gospodarzom wiejskim i według rachunków miesięcznych wnioskując, że własne fundusze tego młodego stowarzyszenia ani w dziesiątej części nie wystarczają na zaspokojenie tych potrzeb kredytu, jest obowiązkiem i sprawą sumienia rady zawiadowczéj postarać się o fundusz obrotowy nawet za opłatą 8% odsetek. — Obok spełnienia przyjętego na się obowiązku względem członków, w ten sposób narastać będą własne fundusze, a różnica między opłaconemi a pobranemi odsetkami przyczyni się równie do rozwoju stwarzyszenia. Pięć centów od reńskiego na tydzień płacili, a może dotąd płacą rzemieślnicy Makowa! W jakiéjże wysokości opłacać muszą lichwę górale oddaleni o 3 mile od tego miasteczka ku granicy węgierskiéj? Stowarzyszenie makowskie założone w lutym b. r. rozwija się też prawidłowo, pomyślnie i krząta się gorliwie około wytępienia zakorzenionéj tam lichwy.

Ostatnie miejsce zajmują stowarzyszenia istniejące dla pozoru. Niestety, takich liczymy kilkanaście. Do rzędu tych należą: Brody, Brzeżany, Chodorów, Kolbuszowa, Oleszyce, Pilzno, Podhajce, Przemyślany, Radomyśl, Rymanów, Skole, Żywiec. — Dla wyświecenia przyczyn zastoju tych stowarzyszeń należałoby na szerszy zapuścić się teren. Że zaś *nomina sunt odiosa*, ograniczyliśmy się na wymienieniu tych 12tu miejscowości, z których 11 stanowi siedzibę sądów powiatowych — pozbawionych dobroczynnych kredytowych instytucyj, nie dla braku kapitału obrotowego, lecz skutkiem nieudolności tych osób, w których ręce powierzono kierunek stowarzyszeń.

Bilanse stowarzyszeń zarobkowych za rok 1878.

Mościska. Towarzystwo zaliczkowe. Rachunek zysków i strat. Zyski: Odsetki uzyskane w r. 1878. 508·67; odsetki zaległe za rok 1878. 706·09; odsetki zapłacone z weksli na rok 1879. 87·60. Razem 4.302 36. Straty. Odsetki pobrane na r. 1879. 317·80; koszta administracyi 1.219 63; część kosztów założenia 100·—; zysk czysty za r. 1878. 2.664·93. Razem 4.302 36. Bilans. Stan czynny. Pożyczki na skrypta i weksle 40.016·98; koszta założenia 629·—; koszta procesu 128·32; odsetki zaległe za r. 1878. 706·09; odsetki zapłacone z weksli na r. 1879. 87·60; gotówka z d. 31. grudnia 1878. 757·71; czynsz na r. 1879. zapłacony 233·33; udział wpłacony do Tow. zal. lwow. 10·—. Razem 42.569 03. Stan bierny. Udziały członków 10.682 63; wkładki na rachunek bieżący 11.803·91; wierzyciele wekslowi 14 250·—; fundusz rezerwowy 2.849 76; odsetki pobrane na r. 1879. 317·80; zysk czysty za r. 1878. 2.664·93. Razem 42.569 03. Ogólny obrót 256.755 04.

ROZMAITOŚCI.

Piękny przykład. Dnia 1. listopada 1869. na podstawie ustawy politycznéj z dnia 25. listopada 1852. roku założona obecnie zarejestrowana „Przemyska kasa zaliczkowa rzemieślników i rolników w Przemyślu" obok spraw kredytowych, pierwotnym statutem objęła i nadal zatrzymała obowiązek gromadzenia funduszu inwalidów i wdów dla członków czynnych. Funduszu tego uczestnikami mogą być także osoby nienależące do Towarzystwa. — Otóż na rzecz tego funduszu wynoszącego 31. grudnia 1878. kwotę 5.094 złr. 88 ct. pp. Frankowski, Bielowski, Tarczyński i Władyczyński przeznaczyli dywidendę przypadającą im od udziałów za rok 1878.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.